



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

**DYREKTOR
BIURA MINISTRA**

Warszawa, dnia 24 kwietnia 2007 r.

BM-VI-0642-20/07

Pan

Adam Michnik

Redaktor Naczelny

„Gazeta Wyborcza”

Szanowny Panie Redaktorze,

Na podstawie art. 31 *ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe* (Dz. U. z 1984r. Nr 5, poz. 24, ze zm.) wnoszę o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwych informacji, które zostały opublikowane w „Gazecie Wyborczej” z dnia 16 kwietnia 2007 r., w artykule autorstwa profesora Mariana Filara pt. „Nie bawmy się lekarzami”.

We wspomnianym artykule profesor Marian Filar pisze: „Najpierw w świetle telewizyjnych jupiterów policja wyprowadziła w kajdanach – niemal od stołu operacyjnego – znanego warszawskiego kardiochirurga. Łapownictwo! Ale to małe piwo, gdyż minister sprawiedliwości na konferencji prasowej oskarżył lekarza o umyślne zabójstwo pacjenta.” W związku z nieprawdziwymi informacjami opublikowanymi przez Gazetę Wyborczą wnoszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby Minister Sprawiedliwości na konferencji prasowej z dnia 14 lutego 2007 r. „oskarżył lekarza o umyślne zabójstwo pacjenta”. Wypowiadając się w kontekście zatrzymania Mirosława G.

Minister Zbigniew Ziobro użył słów: „(...)już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie (...)”. Istnieje różnica między „zabójstwem”, a „pozbawieniem życia” czego profesor Marian Filar zdaje się nie pamiętać. Pozbawić życia można umyślnie lub nieumyślnie, co Zbigniew Ziobro w swoich wypowiedziach wielokrotnie podkreślał. Ponadto, Minister Sprawiedliwości informował jedynie o zarzutach jakie postawiła prokuratura, nie można zatem mówić, iż to Zbigniew Ziobro oskarżył Mirosława G. Na konferencji prasowej dnia 14 lutego 2007 r. mówił: „Drodzy Państwo, w tej chwili mamy jeden udokumentowany przypadek w wysokim stopniu wskazujący na możliwość zabójstwa, w związku z tym został postawiony zarzut z art. 148 kodeksu karnego. Są oczywiście badane inne przypadki, które też wskazują na niejasne okoliczności zejścia pacjentów, nie przesądzamy charakteru tych zdarzeń, ostatecznie o sprawie decydować będzie sąd[...]”, Z wypowiedzi tej jednoznacznie wynika, iż Minister Ziobro nie przesądził winy Mirosława G. i zastrzegł, iż o sprawie ostatecznie decydować będzie sąd.

2
powrót.


Marek Łukaszewicz

w załączeniu:

kopia pełnomocnictwa.